

Słowacja proponuje nowe zasady udziału w mechanizmie stabilizującym strefy euro

23 lutego wicepremier i minister finansów Ivan Mikloš zaprezentował słowackie stanowisko wobec francusko-niemieckiego Paktu na rzecz konkurencyjności oraz planu powołania Europejskiego Mechanizmu Stabilizacyjnego (ESM). Centroprawicowy rząd zgadza się na większość punktów francusko-niemieckiego paktu. Za priorytet swoich starań Słowacja uznała natomiast próbę przeforsowania nowego sposobu liczenia gwarancji kredytowych przekazywanych przez poszczególne kraje do ESM.

Rolą Europejskiego Mechanizmu Stabilizacyjnego będzie udzielanie kredytów członkom strefy euro zagrożonym bankructwem. Słowacja chce, aby udział poszczególnych członków strefy euro w gwarancjach przekazanych ESM uwzględniał siłę ich gospodarek (m.in. poziomu PKB, wysokość długu publicznego, stopień rozwoju sektora finansowego). W obecnym mechanizmie – Europejskim Funduszu Stabilności Finansowej (EFSF), który ma zostać zastąpiony przez ESM w połowie 2013 roku, udział w gwarancjach odpowiada wysokości rezerw poszczególnych krajów w Europejskim Banku Centralnym, które zależą w połowie od populacji poszczególnych państw. Nowy sposób liczenia gwarancji w ramach ESM byłby zdaniem Słowacji bardziej sprawiedliwy i korzystniejszy dla najbiedniejszych członków strefy euro. Słowacką propozycję popierają Słowenia i Estonia.

Słowacki rząd zajął elastyczne stanowisko wobec francusko-niemieckiego Paktu na rzecz konkurencyjności. Sprzeciw Słowacji budzi nadal propozycja ujednolicenia bazy podatku od dochodów przedsiębiorstw. Tego typu propozycje są przez słowacką prawicę tradycyjnie postrzegane jako zagrożenie dla konkurencyjności słowackiej gospodarki i wstęp do harmonizacji podatków. Należy jednak przypuszczać, że bardziej istotna dla słowackiego rządu jest obecnie kwestia mechanizmu liczenia gwarancji w ramach ESM, a w sprawie ujednolicenia bazy CIT Słowacja będzie bardziej skłonna do ustępstw. <grosz>